



Posadzka rytowana w kościele Marii Panny w Wiślicy (druga połowa XII w.)

Tymczasem rządzący w Polsce Bolesław Kędzierzawy nie pozostał bezczynny wobec zabiegów swego starszego brata. Okoliczności sprzyjały juniorom. Podjęcie idei drugiej krucjaty do Ziemi Świętej zwróciło uwagę na trwające jeszcze w pogaństwie tereny Słowian nadłabskich. Dla ich podboju papieństwo zamierzało pozyskać książąt polskich, dlatego też papież Eugeniusz III zatwierdził rzuconą na Władysława II przez arcybiskupa gnieźnieńskiego kłtwę. Polityka ta przyniosła rezultaty. W zorganizowanej w 1147 r. przez Albrechta Niedźwiedzia i Konrada miśnieńskiego wyprawie na Słowian nadłabskich wziął już udział Mieszko Stary. „Krzyżowcy” doszli aż pod Szczecin, którego mieszkańcy wywiesili na murach krzyże i wysłali do następników swego katolickiego biskupa, Wojciecha. Wyprawa zawróciła, a jedyne korzyści przyniosła ona w przyszłości Niemcom.

Wspieranie przez polskich książąt zaborów niemieckich na terenach zaodrzańskich nie było przejawem dalekowzroczności politycznej. Być może, jak sądzi Kazimierz Mysłowski, Mieszko ze swym wojskiem nie współdziałał z Niemcami, lecz umacniał wpływy polskie nad środkową Szprewą, gdzie wspierał zależnego od Polski władcę Kopanika, Jakse. Sam zaś Bolesław Kędzie-

rzawy także nie szukał laurów obrońcy Ziemi Świętej, lecz wolał w 1148 r. zorganizować wyprawę na pogańskich Prusów, niedawnych sprzymierzeńców Władysława Wygnańca. Związek polskich juniorów z wschodnioniemieckimi panami został w tym czasie wzmocniony, a przymierze z Albrechtem Niedźwiedziem potwierdzone małżeństwem ich siostry, Judyty, z jego synem, Ottonem. Wzmocnili tym polscy książęta swą pozycję, lecz związki ich z reprezentantami niemieckiej ekspansjonistycznej polityki wschodniej nie były dla Polski korzystne.

Również wygnana Agnieszka rozwinęła szeroką akcję dyplomatyczną, której rezultatem była zmiana dotychczasowego stanowiska papieństwa. Gdy przybyłemu do Polski na przełomie 1148/1149 r. legatowi papieskiemu, Gwidonowi, juniorzy polscy odmówili przywrócenia tronu Władysławowi – rzucił on na nich kłtwę, a kraj obłożył interdyktem. Nie darmo jednak polscy juniorzy cieszyli się poparciem episkopatu polskiego: Kościół polski nie uznał interdyktu i kławy papieskiej. Wezwano wówczas do interwencji zbrojnej powracającego z wyprawy krzyżowej Konrada III, lecz zamieszki w Niemczech, sprawy włoskie oraz choroba i śmierć króla w 1152 r., uczyniły niemożliwym podjęcie wyprawy na rzecz Władysława Wygnańca.

Pieczęć Bolesława

Nowy w
barossa czyli
dopiero po
Fryderyk wy
dawnego bla
ciennym wę
odmówili re
Polskę wypr
sław II czes
Polacy, nie l
przyczyną p
jennym – ta
poruszania
wódca, gdy
bano te gro
waniu Odry
posiłków n
walki nie p
Gdy w
przeżerzeni
pośrednict